

Mattia Destro wrócił po kontuzji w świetnym stylu. Napastnik zdobył w dwóch występach dwa gole, a w drugim meczu wybiegł już w pierwszym składzie. *Gazzetta dello Sport* przeprowadziła z nim wywiad.

Destro, od teraz nie jesteś skończonym piłkarzem.

- Zostało tak napisane. Powiedzmy, że wróciłem teraz do bycia piłkarzem. Czy wróciłem dobrze czy nie, zostawię do oceny innym.

Zawsze myślisz, że nie ma nic złego w tym, żeby mówić, co się myśli?

- Pozostaję przy tej idei. W zasadzie jestem jeszcze bardziej szczery, ale we właściwym momencie.

Bałę się, że przestaniesz grać?

- Może nie. Zawsze pragnąłem myśleć pozytywnie, próbując usunąć wszystko to, co o mnie mówiono.

Sądzisz, że ktoś zapłaci za popełnione błędy?

- Nie wiem, nie zależy ode mnie.

Trudny okres był użyteczny w lepszym poznaniu ludzi, którzy byli blisko?

- Tak, to był sposób, aby się oczyścić.

Podaj teraz trzy powody, dla których Roma może wygrać mistrzostwo.

- Ponieważ jesteśmy mocni, ponieważ gramy dobrze i ponieważ mamy świetną grupę.

A trzy powody, dla których Roma może nie wygrać?

- Więc, nie wiem... Juve i Napoli są mocne, Bianconeri są bardziej przyzwyczajeni do wygrywania.

Od dziecka byłeś kibicem Juventusu, czy największy smak miałyby ich pokonanie?

- Byłoby pięknie, spróbujemy.

Miałeś w przeszłości ideę udania się na wypożyczenie w styczniu, aby wrócić w formie?

- Nie, chcę zostać tutaj. Z Garcia czuję się świetnie.

Byliście z Balotellim parą ataku Primavera Interu: jeśli byłbyś kibicem Nerazzurri chciałbyś wyjaśnień od kierownictwa dotyczących sprzedaży?

- Nie wiem. To oni podejmują decyzję i myślą, aby było dobrze.

Cierpiałeś, gdy Inter sprzedał cię do Genoi?

- Nawet bardzo. Jasne, że gdy rozwijasz się w danym klubie, masz nadzieję na debiut w Serie A.

Pradnelli powiedział, że w poprzednim sezonie pokazałeś mało, aby grać w reprezentacji.

- Wierzę w grę w reprezentacji, ale muszę najpierw wrócić do pełnej formy.

Jak zakończy się mundial?

- Faworytami są Brazylia, Hiszpania i Argentyna, ale uwaga na Włochy i Holandię. Mamy wielkie tradycje w takich imprezach.

Powiedziałeś raz, że Balotelli jest od ciebie bardziej kompletny: nadal tak myślisz?

- Mario jest najmocniejszym włoskim napastnikiem.

Co powiesz o Włochach na Mundialu z takim atakiem: Destro, Balotelli i Rossi?

- To byłoby marzenie. Oni będą obydwaj na pewno. Ja boję się, że zbyt wiele celów może mnie odciągnąć od tego, co robię.

Co powiedziałbyś tym, którzy robią "buu" pod adresem Mario?

- Dla mnie "buu" nie jest tylko sposobem wyrażania rasizmu.

Trudno usłyszeć coś takiego pod adresem białych graczy.

- Obelgi bywają pod adresem wielu graczy.

Między obelgami a rasizmem jest różnica.

- To prawda, nie mówię jednak, że są to dobre rzeczy. Przeciwnie, nie można tego robić.

Zapelowałbyś do kibiców wszystkich klubów, żeby tego nie robili?

- Już to zrobiono.

Masz sławę kogoś, kto kłóci się z trenerami: zmieniłeś się?

- Mam szczególny charakter, jednak teraz się poprawiłem.

Któremu trenerowi zawdzięczasz najwięcej?

- Szczególnie Sannino.

W gazetach przestrzeń jest pochłaniana przez aferę z zakładami piłkarskimi, Moggiopoli i rasizm: dlaczego człowiek powinien pasjonować się Serie A?

- Ponieważ piłka jest pięknym sportem. Nie chciałbym odejść z naszej ligi.

Idziesz głosować?

- Tak, ale nie pytajcie, na kogo. Zanim pójde, zasięgnę różnych informacji.

Ostatnia książka, którą przeczytałeś?

- To było cztery lata temu. Książka o wojnie... Nie pamiętam jednak, o jakiej wojnie mówiła.

Jednakże czytanie jest dobre dla was piłkarzy, którzy macie dużo wolnego czasu.

- Próbowałem, na początku, jednak potem nie mogłem i porzuciłem.

To prawda, że zanim wejdiesz na murawę Stadio Olimpico słuchasz Jennifer Lopez i Danza Kuduro?

- Nie rozmawiam o muzyce. Koledzy zawsze biorą mnie pod ostrzał, gdyż mówią, że mam zły gust.

Korzystasz z portali społecznościowych?

- Nie, nie jestem zbyt technologiczny i nie mam cierpliwości do śledzenia tych rzeczy.

Poświęcenia, aby zostać piłkarzem?

- Skończyłem na średniej szkole. Nie pamiętam nawet, gdzie chodziliśmy, ale chciałem bardzo to zrobić. W tym wieku najlepszą rzeczą było pozostanie z przyjaciółmi, ale musiałem grać, więc ich opuściłem. Przykro mi. Ludzie powinni wiedzieć, że piłka to nie tylko to, jak wyglądasz. Stoi za tym dużo więcej.

Twój ojciec, Flavio, był graczem Serie A. To kiedykolwiek było problemem?

- W domu zawsze mówiliśmy trochę o piłce, a ojciec nigdy nie wpływał na moje wybory. Dlatego nasze relacje były zawsze świetne.

Największy żal w twojej karierze?

- Brak stuprocentowego zdrowia na mistrzostwa U21. Naturalnie, to, jak zawsze, wina kontuzji.

Jeśli będziesz utrzymywał taką średnią, możesz zdobyć 15 goli w 15 meczach...

- Być może, byłoby wspaniale.

Autor: abruzzo